

Sygn. akt VI Ka 352/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodnicząca:</b> | <b>SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska</b>                              |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b><br><b>SSO Piotr Żywicki</b> |
| <b>Protokolant</b>     | <b>st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>                          |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014r.,

sprawy J. S. (1)

oskarżonej z art. 297 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt VIII K 364/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonej za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym zwalnia ją od opłaty.

**Sygn. akt VI Ka 352/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 30.07.2014 r., w sprawie sygn. akt VIII K 364 / 13 oskarżoną J. S. (1) uznano za winną tego, że w dniu 22 października 2006 r. w E., w celu uzyskania dla siebie od (...) Bank S.A. z siedzibą we W., pożyczki w kwocie 13 188, 25 zł, złożyła nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące jej zatrudnienia, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w E. i otrzymywaniu wynagrodzenia w kwocie 2438,70 zł netto miesięcznie tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 297 § 1 kk i za czyn ten, na podstawie art. 297 § 1 kk wymierzono jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto wykonanie tej kary warunkowo zawieszono na okres 2 lat tytułem próby, orzeczono o dowodzie rzeczowym, kosztach sądowych i opłacie. Ponadto uniewinniono ją od pozostałych zarzutów.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyżej wskazany wyrok zarzucając:

1. mającą zasadniczy wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, 5§2, 7 i 410 kpk, polegającą na naruszeniu zasad, iż organ prowadzący postępowanie karne ma obowiązek badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego oraz iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego - a także zasady swobodnej oceny dowodów i zasady, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

2. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w przyjęciu, że oskarżona w dniu 22 października 2006r. w E. w E., w celu uzyskania dla siebie od (...) Bank SA pożyczki złożyła nierzetelne pisemne oświadczenie dotyczące jej zatrudnienia, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E. i otrzymywania wynagrodzenia w kwocie 2 438,70 złotych miesięcznie .

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienia.

Na wstępie należy zaznaczyć, że obrońca zaskarżając wyrok w całości zapomniał o tym, że doszło do częściowego uniewinnienia oskarżonej i że została ona skazana tylko za czyn z art. 297§1kk, skarżąc więc wyrok w całości nie miał tzw. „gravamen” w zakresie zaskarżenia rozstrzygnięcia o uniewinnieniu.

Natomiast całkowicie wybiórczo przytoczone w niej, dla poparcia zaprezentowanego stanowiska o niewinności oskarżonej w zakresie przypisanego czynu zakwalifikowanego z art. 297§1kk, argumenty mające uzasadniać obrazę wskazanych w środku zaskarżenia przepisów postępowania, a w konsekwencji wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego co do skazania za ww czyn, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przed przystąpieniem do dokładnego omówienia środka zaskarżenia, to należy podkreślić, że skarżący podniósł, że sąd I instancji przy orzekaniu nie kierował się zasadami procesowymi, takimi jak zasada swobodnej oceny dowodów (art.7 kpk), obiektywizmu (art.4 kpk), czy in dubio pro reo (art.5§2kpk). Nie można jednak pominąć tego, że w sprawie pierwotnie zarzucono J. S. (1) popełnienie przestępstw i z art. 297§1kk i z art. 286§1kk i z art. 300§1kk, przy czym sąd orzekający uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wystarczy do przypisania oskarżonej przestępstw z art. 286§1kk i z art. 300§1kk i w tym zakresie ją uniewinnił. A ta okoliczność już przemawia za tym, że rozpoznając przedmiotową sprawę sąd I instancji miał na względzie wymienione w pkt. 1 apelacji zasady procesu karnego. Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, gromadząc cały dostępny materiał dowodowy, który następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonej w zakresie przypisanego jej przestępstwa w pkt. I wyroku, subsumcji prawnej jej zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji orzeczonej wobec niej kary, a także uniewinnienia od pozostałych zarzutów. Należy jeszcze raz dobitnie zaznaczyć, że wbrew sugestiom zawartym w apelacji, to przedmiotem rozważań sądu I instancji, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, były nie tylko dowody obciążające oskarżoną, ale również wszelkie dowody im przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd ten też rozważył czy zachowanie oskarżonej wyczerpało dyspozycję wszystkich przepisów zawartych w stawianych jej zarzutach i rozważania te przełożył na rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku. Z tych też powodów wyprowadzone stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, ponadto nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Natomiast co do wysuniętego zarzutu obrazy art. 4 kpk, to norma ta jest jedynie dyrektywą ogólną postępowania i określa sposób w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 kpk podnoszony przez apelującego nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji.

Sąd I instancji miał wg skarżącego, uznając oskarżoną winną popełnienia przypisanego jej w pkt. I wyroku czynu, dopuścić się też, zdaniem autora apelacji, obrazy przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 kpk. Jak wyżej zaznaczono to doszło do częściowego uniewinnienia, tak więc należy rozważyć, czy sąd I instancji dopuścił się obrazy tego przepisu również przy skazaniu J. S. za przypisany jej czyn zakwalifikowany z art. 297§1kk. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna już ugruntowany jest jednorodny pogląd, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen / vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2003r, IV KK, LEX nr 80290 i inne /. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę J. S. w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 297§1kk. Ponadto do wysunięcia twierdzenia o naruszeniu zasady z art.5 kpk dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego, gdy skarżący na poparcie zarzutów podniesionych w apelacji, w tym zarzutu obrazy art.5 kpk, odwołuje się tylko do wyjaśnień oskarżonej, tak naprawdę ignorując cały pozostały materiał dowodowy w sprawie.

Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na danie wiary oskarżonej co do tego, iż faktycznie pracowała w firmie (...) i otrzymywała wynagrodzenie za pracę. Sąd orzekający prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie jako niewiarygodne. Faktycznie zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżona niewiele pamiętała z okresu swojej pracy w ww firmie, a wręcz nie potrafiła podać żadnych konkretnych danych dot. tego zatrudnienia, skoro sama zaznaczyła, że nie ma problemów z pamięcią. Ponadto rzeczywiście zawody wykonywane (patroszarka w zakładzie przetwórstwa ryb, kucharz, robotnik do pracy lekkiej) i kwalifikacje zawodowe (ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej, zawód kucharz) oskarżonej wyszczególnione w jej aktach osobowych nie wskazują na to, by miała ona wystarczające kwalifikacje do takiej obsługi komputera w 2006r. pozwalającej na wprowadzaniu danych typu oferty, zdjęcia tym bardziej, że sama oskarżona nie potrafiła doprecyzować o jakie produkty chodziło, na jakie strony wprowadzała dane czy zdjęcia. Ponadto oskarżona składała wyjaśnienia w sposób niekonsekwentny i nie były one stanowcze. W pierwszych wyjaśnieniach, złożonych w postępowaniu przygotowawczym, poza przyznaniem iż pracowała w (...), to nie potrafiła powiedzieć w jakim charakterze tam pracowała i na jakiej podstawie była tam zatrudniona. Dopiero w trakcie wyjaśnień składanych na rozprawie, to J. S. przypomniała sobie, że chyba coś wprowadzała do komputera, jakieś produkty firmy (...), nie wie jakie ta firma produkowała towary, nie pamięta co było na zdjęciach wprowadzanych do komputera. Podała też, że była zatrudniona w firmie (...) i że była też zatrudniona w (...) na ul. (...) w E.. Opiekowała się też dziećmi. Tak więc złożenie relacji, które nie były konsekwentne, wewnętrznie spójne i nie zawierały żadnych konkretnych danych dot. zatrudnienia w firmie (...) uprawniały sąd I instancji do poddania w wątpliwość czy oskarżona faktycznie w firmie tej pracowała. Ponadto oskarżona składała też niekonsekwentne wyjaśnienia co do sposobu otrzymywania wynagrodzenia za pracę

w (...) najpierw podając, że otrzymywała wynagrodzenie do rąk własnych, by zmienić wersję po uświadomieniu jej, że dostawała też przelewy tytułem „wynagrodzenia” na konto, co czyni jej wyjaśnienia niewiarygodnymi i w tym zakresie.

Nie bez znaczenia, dla oceny rzetelności jej relacji, jest i to, że trudno uznać za możliwe, iż J. S. w tym samym czasie, którego dot. data czynu, pracowała na dwóch etatach tj. w firmie (...) i w (...) przy ul.(...) w E. (przy czym zatrudnienie w domu opieki wynika z umowy o pracę z 18.09.2006r. zawartej w aktach osobowych k. 337, dot. zatrudnienia oskarżonej na okres próby od 18.09.2006r. do 17.12.2006r. w charakterze kucharza w wymiarze pełnego etatu- 40 godzin tygodniowo, praca na zmiany, z wynagrodzeniem brutto 980zł miesięcznie) i zajmowała się opieką nad dwójką dzieci. Ponadto wzmocnieniem wniosku o niewiarygodności zatrudnienia oskarżonej w firmie (...) jest i to, że mając podobno dochody miesięczne z tytułu zatrudnienia w tej firmie rzędu ok. 2.500zł, to oskarżona zdecydowała się na pracę na pełnym etacie w tzw. domu opieki za bardzo niskim wynagrodzeniem. Również brak jakiegokolwiek umowy o pracę czy świadectwa pracy potwierdzających zatrudnienie J. S. w firmie (...), brak zgłoszenia oskarżonej przez tego pracodawcę do objęcia świadczeniami ZUS, brak wykazania dochodów w wysokości jaką oskarżona miała uzyskiwać w firmie (...) w zeznaniu podatkowym za 2006r. potwierdza prawidłowość wniosku sądu orzekającego co do niewiarygodności wyjaśnień oskarżonej dot. zatrudnienia w tej firmie. Przede wszystkim jednak akta osobowe oskarżonej, w których sama oskarżona nie podała przecież by była zatrudniona w firmie (...) w powiązaniu z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę w (...) w E. potwierdzają, że J. S. w czasie czynu faktycznie nie była zatrudniona w (...) sp. z (...). To zaś, że z historii rachunku bankowego oskarżonej wynikają nieregularne przelewy na jej konto z firmy (...) (którą prowadził mąż oskarżonej) i wykonane przez samego J. S. (3), przy czym kończą się one w maju 2006r. i większości dot. kwot o wiele niższych niż rzekome wynagrodzenie za pracę w firmie (...), nie może być uznane za koronny dowód potwierdzający prawdziwość oświadczenia oskarżonej o osiągnięciu w październiku 2006r. wynagrodzenia w kwocie 2.438,70 zł netto z tytułu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w (...) sp. z o.o.

Prawidłowości wniosku sądu I instancji o nierzetelności oświadczenia oskarżonej dot. zarobków osiągniętych w firmie (...) nie mogą podważyć argumenty podniesione przez skarżącego. Po pierwsze brak podania przez oskarżoną konkretów dot. rzekomego zatrudnienia w firmie (...) nie może być usprawiedliwiony tym, że od czasu czynu upłynęło już 8 lat i J. S. ma prawo nie pamiętać szczegółów tego zatrudnienia. Bowiem oskarżona nie potrafiła nie tylko podać „szczeólów” dot. zatrudnienia, ale w ogóle opisać to co robiła tytułem pracy w firmie (...). Przy czym oskarżona przecież zaznaczyła, że nie ma problemów z pamięcią, co powoduje iż powinna nawet po 8 latach przypomnieć sobie jednak jakie czynności wykonywała świadcząc pracę w firmie (...), tym bardziej, że w kwestionariuszu osobowym z akt osobowych k. 337 potrafiła opisać gdzie, w jakich okresach pracowała i na jakich stanowiskach w okresie od 1984r. Nie można też zgodzić się z autorem apelacji, że oskarżona głównie zajmowała się wychowaniem dzieci, stąd nie musiała wykonywać konkretnych i powtarzających się zadań pracowniczych w firmie (...). Bowiem jeżeli oskarżona podała na potrzeby uzyskania kredytu, że jest zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony w firmie (...), to jednocześnie wskazała, że świadczy pracę w oparciu o umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony. Z przepisów kodeksu pracy wynika i co rozumieć pod pojęciem stosunku pracy i jakie w związku z tym obowiązki mają i pracownik i pracodawca. Gdyby więc oskarżona w ramach czasu pracy tak naprawdę zajmowała się opieką nad dziećmi swoimi i swojego pracodawcy tj. męża, to należałoby przyjąć, że stron faktycznie nie łączyła umowa o pracę w rozumieniu przepisów kodeksu pracy i że ewentualna umowa między nimi została zawarta jedynie dla pozor. Przy czym nie można zapominać, że w świetle ww rozważań dot. analizy zeznania podatkowego, informacji z ZUS, treści akt osobowych oskarżonej, braku dokumentów w postaci umowy o pracę czy świadectwa pracy, to istnienie między stronami takiej umowy jest tym bardziej wątpliwe. Stąd wymowa tych dowodów nie może przekonywać, że brak wykazania dochodów za pracę w (...) w zeznaniu podatkowym oskarżonej wynikał tylko z zamiaru uniknięcia zapłaty podatku od dochodów, a brak zgłoszenia zatrudnienia J. S. w tej firmie do ZUS jest dowodem obciążającym tylko pracodawcę i nie może być interpretowany na niekorzyść oskarżonej. Należy też skarżącemu wskazać, że sama oskarżona twierdziła przede wszystkim, że wykonywała pracę pracując na komputerze, a o opiece nad dziećmi tylko napomknęła. Dlatego również argument autora apelacji co do tego, że niepamięć oskarżonej co do wykonywanej przez nią pracy na rzecz firmy (...) wynika z tego, że oskarżona w okresie zatrudnienia w tej firmie głównie zajmowała się opieką nad dwójką małych dzieci, nie może zostać uwzględniony. W tym miejscu należy podkreślić, że sama oskarżona w swoich dalszych wyjaśnieniach podała, że dzieci są już dorosłe, w kwestionariuszu osobowym wskazała jako rok

urodzenia dzieci – 1994, a więc w czasie czynu (X. 2006r.) dzieci oskarżonej nie były na tyle małe by wymagały wzmożonej opieki J. S., tym bardziej, że nie mogła się nimi opiekować przez cały dzień skoro pracowała w tym czasie w (...) na pełen etat, co wynika z jej akt osobowych.

Nie można też przyznać racji autorowi apelacji, że sąd orzekający nie miał podstaw do przyjęcia, iż kwoty przełane na konto oskarżonej z firmy (...) nie były, wbrew tytułowi wpłaty, wynagrodzeniem za pracę, a wynikały z innych zobowiązań, mogły też służyć uprawdopodobnieniu jej zdolności kredytowej. Jak wyżej to omówiono, to dowody we wzajemnym powiązaniu przeczą by oskarżona pracowała w firmie (...), by świadczyła pracę za którą należało się wynagrodzenia, o których mowa w przepisach kodeksu pracy. Ponadto jak zaznaczono wyżej to oskarżona składała wyjaśnienia w sposób niekonsekwentny, w tym i w zakresie dot. wypłat „wynagrodzenia”. Stąd nawet przelewy na jej konto z firmy (...), ze wskazaniem w ich tytułach, że są one „wynagrodzeniem” nie mogą przesądzać o tym, że oskarżona faktycznie świadczyła dla tej firmy pracę i osiągała za pracę wynagrodzenie. Nieregularność tego typu przelewów i okoliczność, że ostatni przelew tytułem „wynagrodzenia” nastąpił w marcu 2006r., nie jest wystarczający do udowodnienia, że oskarżona pracowała w tej firmie i osiągała wynagrodzenie wskazane w umowie kredytowej w październiku 2006r. Ponadto w sytuacji, gdy pracodawcą z ramienia (...) był mąż oskarżonej, to okoliczność ta jest kolejnym powodem dla którego to czy oskarżona faktycznie pracowała w tej firmie świadcząc pracę (której warunków nie pamiętała) i otrzymując przelewy dokonane przez firmę (...) na jej konto zatytułowane „wynagrodzenie” należy potraktować z dużą dozą nieufności. Należy też zaznaczyć, że wniosków wyciąganych przez sąd, na podstawie wymowy dokumentów zgromadzonych w sprawie, w powiązaniu z innymi dowodami, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania nie można utożsamiać z obrazą art. 410 kpk. Dokonanie bowiem oceny dowodów nie stanowi uchybienia dyspozycji tego przepisu. Pewne okoliczności nie wynikają tylko wprost z danego dowodu, ujawnionego w toku rozprawy. Natomiast ustalenie pewnych okoliczności, czy stwierdzenie że wymowa danych dowodów prowadzi do pewnych wniosków nie jest przecież równoznaczna z tym, że przy wyrokowaniu sąd opierał się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej.

Trudno też uznać argument skarżącego co do tego, że w myśl art. 297§1kk, to oświadczenie osoby ubiegającej się o pożyczkę dot. wyłącznie jej dochodów gwarantujących zdolność do spłaty pożyczki, a nie tego czy wykonuje ona swoje obowiązki pracownicze, gdyż to wysokość dochodów stanowi „okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania pożyczki”. Nie bardzo bowiem wiadomo co argumentem tym autor apelacji chce wykazać. Gdyby jednak chodziło tu o to, że rozważania sądu I instancji dot. tego czy oskarżona świadczyła pracę w firmie (...) czy też nie, to nie mają znaczenia dla dokonania ustaleń w sprawie, to z taką oceną ustalenia przez sąd tej okoliczności nie można się zgodzić. Bowiem sąd musiał ocenić czy faktycznie oskarżoną łączyła z firmą (...) umowa o pracę na czas nieokreślony, z której osiągała miesięcznie dochody w kwocie 2.438,70zł netto, tego bowiem dotyczy oświadczenie oskarżonej złożone w umowie pożyczki z 20.10.2006r. W orzecznictwie SN do najważniejszych cech stosunku pracy zaliczono m.in. osobiste świadczenie pracy, czy wykonywanie pracy „pod kierownictwem” pracodawcy, ciągłość świadczenia pracy, fakt, że stosunek pracy jest stosunkiem starannego działania w odróżnieniu od zobowiązań rezultatu. W sytuacji, gdy w umowie brak jednej z powyższych cech, nie jest to umowa o pracę, np. brak bezwzględnego obowiązku osobistego świadczenia pracy wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku jako umowy o pracę (por. wyr. SN z 28.10.1998 r., I PKN 416/98, OSNAPiUS 1999, Nr 24, poz. 775). Podobnie stosunek pracy nie powstaje w wyniku zawarcia umowy, przy wykonywaniu której brak jednej z podstawowych jego cech, jaką jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (art. 22 § 1 KP; wyr. SN z 5.3.1999 r., I PKN 617/98, OSNAPiUS 2000, Nr 9, poz. 351). Badanie więc przez sąd I instancji czy faktycznie oskarżona była zatrudniona i to z tytułu umowy o pracę, jak najbardziej służyło weryfikacji rzetelności jej oświadczenia, a także tego czy faktycznie osiągała ona z tytułu zatrudnienia comiesięczny dochód gwarantujący spłatę przez J. S. kredytu. Przy czym to czy oskarżona „tylko” złożyła nierzetelne oświadczenie czy nie spłacała kredytu, nie ma znaczenia dla przypisania jej czynu z art. 297§1kk, gdyż istoty przestępstwa wskazanego w tym przepisie upatruje się w karalnej dezinformacji instytucji finansowej w celu uzyskania od niej środków finansowych. Kwestia powstania zaś niekorzystnego skutku w postaci braku spłaty pożyczki czy kredytu jest natomiast jednym z elementów badanych na potrzeby ustalenia czy wyczerpano znamiona występkę z art. 286 kk, a przecież sąd I instancji odstąpił, ferując zaskarżony wyrok, od zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonej z art. 286§1kk.

Nie jest też zasadny zarzut obrońcy, iż oskarżona de facto nie złożyła żadnego oświadczenia, gdyż podpisała tylko umowę pożyczki zawierającą oświadczenie wpisane przez pracownika banku. Nie można również zgodzić się z poglądem skarżącego, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (przy czym należy tu zaznaczyć, że autor apelacji nie wskazał żadnego konkretnego orzeczenia w tej kwestii), to oświadczenie musi być zaprotokołowane. Bowiem z uzasadnienia postanowienia SN z 7.03.2013r. w spr. V KK 304/12 (Lex nr 1302183), wydanego w tożsamej sprawie, wynika, że przepis art. 297 § 1 kk nie określa jakiejś szczególnej formy, w jakiej mają być przedkładane dokumenty oraz oświadczenia w nim wymienione, a przez pisemne oświadczenie należy rozumieć wszelkie wypowiedzi zawarte w piśmie, sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, lecz przedkładanym przez sprawcę w toku postępowania. Oświadczeniami w rozumieniu art. 297 § 1 kk będą więc zarówno pisma wymagane przez przepisy prawa w trybie postępowania prowadzonym dla uzyskania jednej z instytucji wymienionych w tym przepisie, jak i oświadczenia samorzutnie przedkładane przez sprawcę podczas postępowania prowadzonego w związku z ubieganiem się np. o uzyskanie kredytu (zob. P. Kardas, w: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, Zakamycze 2006, T. III, wyd. 2, s. 662-665; R. Zawłocki, w: A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna, Wyd. C. H. Beck 2005, T. II, wyd. 2, s. 1177-1178). Skoro w treści umowy pożyczki z 20.10.2006r. na str. 4 zawarto „oświadczenie pożyczkobiorcy o otrzymywanych dochodach” z zapisem „oświadczam, że otrzymuję miesięczne dochody w kwocie 2.438,70 pln netto z tytułu umowy o pracę, jednocześnie potwierdzam, że jestem zatrudniona na czas nieokreślony w (...) sp. z (...) (...) od dnia 10.01.2005r.” i „świadomy odpowiedzialności karnej oraz innych skutków prawnych oświadczam, że wszystkie dane i oświadczenia złożone przeze mnie w związku z ubieganiem się o pożyczkę są zgodne ze stanem faktycznym i aktualne w dniu zawarcia niniejszej umowy”, gdzie każda strona umowy została opatrzona podpisem oskarżonej, to trudno takie fragmenty tej umowy pominąć i uznać je za wyłączone z treści tej umowy. Mimo, że oświadczenia takie zawarto w treści umowy pożyczki, a nie na oddzielnym dokumencie stanowiącym np. załącznik do umowy, to wyłącznie czysto techniczna strona przygotowania treści i formy umowy kredytowej, a nie jej istotne elementy oraz zamiar sprawcy, który składa nierzetelne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, nie mogą decydować o zakresie odpowiedzialności karnej za czyn z art. 297§1kk. Skoro bowiem J. S. własnoręcznym podpisem poświadczyła prawdziwość informacji (oświadczeń) na potrzeby sporządzenia umowy pożyczki, zawarte w umowie pożyczki, to nie sposób zasadnie twierdzić, że postępując w ten sposób nie złożyła ona jednocześnie nierzetelnych pisemnych oświadczeń dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania pożyczki, a tym samym, że nie ponosi on odpowiedzialności za występki, o jakim mowa w art. 297 § 1 kk. Ponadto to, że oświadczenia oskarżonej o jej zatrudnieniu i zarobkach zostały wpisane do druku umowy pożyczki przez inną osobę, samo w sobie, nie oznacza jeszcze, że tego rodzaju zachowanie jest z punktu widzenia odpowiedzialności karnej J. S. irrelevantne, skoro oskarżona podpisała (i podpisy złożyła na każdej stronie) cały dokument zawierający w swojej treści również nierzetelne oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach.

Podsumowując powyższe rozważania należy więc stwierdzić, że skarżący nie wykazał by doszło do obrazy wskazanych przez niego w apelacji przepisów postępowania. Ponadto poza odosobnionymi, miejscami nielogicznymi i niekonsekwentnymi wyjaśnieniami oskarżonej, to pozostałe dowody, w tym w szczególności wymowa zebranych w sprawie dokumentów (umowa pożyczki zawierająca oświadczenie oskarżonej, akta osobowe J. S., dokumenty z U. skarbowego, informacje z ZUS) we wzajemnym powiązaniu stanowią logiczny i nawzajem uzupełniający się obraz wskazujący na nierzetelność oświadczenia oskarżonej o zatrudnieniu i osiąganych miesięcznych dochodach z tytułu umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) sp. z (...). Dlatego należy przyjąć, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania dowodów, w oparciu o nie prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem wyżej wymienionej oskarżonej w zakresie przypisania jej czynu z pkt. I wyroku. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru wersji wynikającej z zebranych dowodów w zakresie wyczerpania przez oskarżoną dyspozycji art. 297§1kk, to decyzje tę poprzedził analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w sprawie, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem

obiektywizmu. Jak też wyżej zaznaczono, we właściwy sposób zastosował zasady wynikające z art. 4, 5§2, 7 kpk, co znalazło wyraz chociażby w uniewinnieniu oskarżonej od pozostałych zarzucanych jej występów. Stąd nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów z apelacji.

Ponadto stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonej kara jest jak najbardziej sprawiedliwa i uwzględnia zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Ponadto nie razi surowością, została odniesiona tak do zamiaru, jak i do dotychczasowego sposobu życia oskarżonej, jej wymiar odpowiada dolnej granicy ustawowego zagrożenia z sankcji przepisu art. 297§1kk. Brak karalności J. S. słusznie spowodował, że zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary i to na minimalny okres 2 lat próby. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonej i zapobiegnie popełnieniu przez nią podobnych przestępstw w przyszłości. Powinna ona zarazem wywołać w jej świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Kara ta powinna też oddziaływać właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonej za oczywiście bezzasadną.

Ponadto rozstrzygnięto o zasądzeniu od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji, przy czym zwolniono ją od opłaty.